

Bohaterowie naszych ulic: Stanisław Lis-Błoński

Data dodania: 2016-08-08 00:00:00

Link: <https://leczna.pl/aktualnosci/bohaterowie-naszyc-ulic-stanislaw-lis-blonski>

Te nazwiska słyszymy codziennie, poruszamy się drogami o ich imieniu, ale często mało wiemy o bohaterach naszych ulic. Przybliżamy sylwetki osób o których mieszkańcy Łęcznej powinni wiedzieć.

Stanisław Lis-Błoński. Lata jego wczesnej młodości to zaangażowana walka o wyzwolenie ojczyzny po 120 latach niewoli. I tylko przez okres 20 lat mógł cieszyć się życiem w wolnym kraju.

Rok 1939 to data wielkiej osobistej tragedii zarówno Lisa Błońskiego, jak i wielu innych Polaków. Dlaczego akurat Lis-Błoński spośród ogromnej liczby ludzi o podobnych losach jest dla Łęcznej tak znaczącą postacią? Brał udział w wydarzeniach historycznych ogromnej wagi, a wszystko działo się tu na Lubelszczyźnie, w pobliżu i w samej Łęcznej. Urodził się 6 czerwca 1890 w Puchaczowie. Pierwszym dowodem jego silnego charakteru był fakt, iż pomimo chłopskiego pochodzenia udało mu się zdobyć wykształcenie średnie. Co robiłby dalej? Może zostałby lekarzem, może nauczycielem? Był jednak rok 1914, początek wojny światowej i wówczas to 24-letni Stanisław zdecydował się stanąć po tej trudniejszej stronie, wymagającej ogromnego poświęcenia bo nawet ofiary życia. Na początku walczył w I Kompanii Kadrowej. To właśnie między innymi on, pod przewodnictwem Józefa Piłsudskiego, wyruszył nocą z 5 na 6 czerwca 1914 r. spod Oleander koło Krakowa w kierunku granicy austriacko-rosyjskiej, aby wkroczyć na teren Królestwa Polskiego.

W roku następnym znalazł się ponownie w rodzinnych stronach. Tym razem nie walczył z karabinem, ale z piórem w ręku. Pracował w progimnazjum w Łęcznej. Oprócz tego był komendantem obwodu Polskiej Organizacji Wojskowej. Za swoją działalność był wielokrotnie aresztowany i skazywany na więzienie.

Kiedy Polska odzyskiwała niepodległość Lis-Błoński wstąpił do tworzącej się Armii Polskiej. W roku 1920 kiedy młodemu państwu zagrozili bolszewicy po raz kolejny był gotów poświęcić swe życie. Przydzielono mu funkcję oficera łącznikowego przy gen. Stanisławie Bułak Bałachowiczu, z pewnością ze względu na dobrą znajomość terenu.

Kiedy w sierpniu oddziały bolszewickie wkroczyły do Puchaczowa zostały skutecznie wyparte już w nocy z 14 na 15 sierpnia przez Armię Polską. Swój nie mały udział w tym sukcesie miał Stanisław. Tak wspomina o tym wydarzeniu w swoim pamiętniku: W nocy z dnia 14 na 15 sierpnia przyszedł rozkaz maszerować naprzód, prostopadłe na wschód, na Puchaczów Włodawę. Natarcie na Brygadę Kawalerii sowieckiej wykonano z dwóch stron: z północy i z południa. Pod osobistym dowództwem gen. Bałachowicza, przy współudziale artylerii, uderzono od Dratowa na Puchaczów. Ja, jako dokładnie znający tutejszy teren, obszedłem Puchaczów od południa, przez Ciechanki, koło folwarku Ciechanki i wsi Łańcuchowa. Bolszewicy bez strat wycofali się pośpiesznie z Puchaczowa w kierunku na Cyców, lecz w powyższym rejonie cała ta brygada została częściowo wycięta, częściowo wzięta do niewoli.

Po wojnie Lis-Błoński wraz z rodziną zamieszkał w Lublinie, potem w Warszawie, Grójcu, aby na koniec powrócić do Lublina. Na koniec, bo już kolejny raz nie zdążył zmienić miejsca zamieszkania. Tu zastała rodzinę Stanisława wojna. Był kapitanem rezerwy czynną służbę w armii pełnił do roku 1934. 40-letni wówczas kpt. Lis-Błoński podjął się obrony Lublina. To on w pośpiechu zdołał zorganizować obronę miasta z cywilów i wojskowych. Były to dwa bataliony, które zdołały bronić miasta przez trzy doby (1618 wrzesień). Kiedy zabrakło już amunicji wycofali się z miasta. Jednak dalej podejmowali próby walki z nieprzyjacielem. Nawet kiedy Naczelne Dowództwo opuściło kraj Lis-Błoński nie poddał się i walczył aż do śmierci. 1 października został ranny koło Janowa Lubelskiego, zmarł w 30 dni później w szpitalu w Szczepieszynie.

Jego prochy spoczywają na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie w kwaterze 20 B. Ekshumacji dokonano 9 września 1966 roku, dzięki staraniom rodziny i przyjaciół.

Źródło:

Kinga Krasuska